

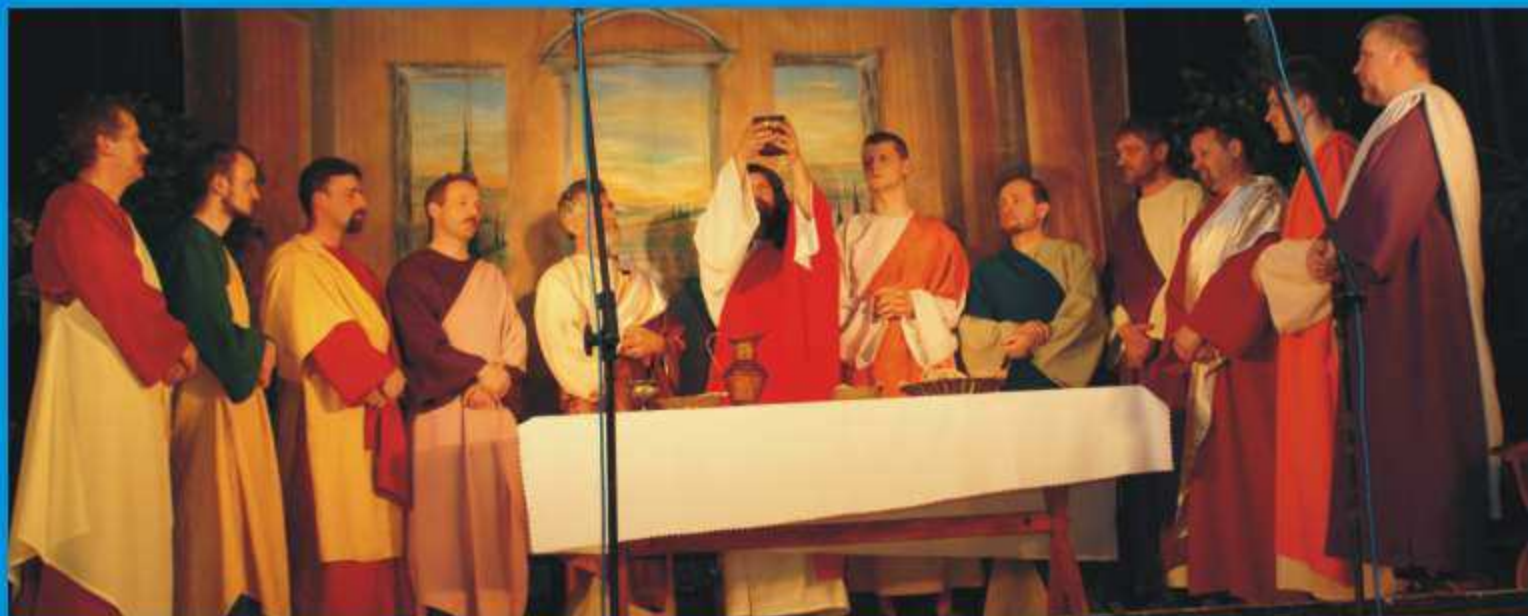
ORANTKA



ISSN 1730-9816

BARCICKA

Biuletyn Parafii p.w. NMPW w Barcicach, nr 51, marzec 2010



"Misterium Męki, Śmierci i Zmartwychwstania Pańskiego"
w wykonaniu Zespołu Teatralnego Parafii Świętego Antoniego w Gołkowicach.

21 marca, Dom Kultury w Barcicach



PODARUJ SWOJĄ KREW

**Wszystkich chętnych do oddania krwi zapraszamy do Domu Św. Józefa
18 kwietnia (niedziela) w godzinach: od 7³⁰ do 14⁰⁰**

18 kwietnia w Domu Świętego Józefa w Barcicach odbędzie się akcja pobierania krwi. Już po raz drugi przyjadą do nas panie z Nowosądeckiego Oddziału Terenowego Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Krakowie.

Pomimo ogromnego postępu medycyny, jak dotąd nie udało się wytworzyć substancji, która w pełni zastąpiłaby ludzką krew. Krew jest niezbędna w wielu sytuacjach np.: dla poszkodowanych w wypadkach komunikacyjnych, przy wielu operacjach, przy przeszczepach narządów itp.

Jedynym źródłem krwi są zdrowi ludzie, którzy rozumieją, że oddanie krwi to rodzaj posłannictwa.

Oddając krew możesz wyobrazić sobie, że ten cenny dar uratuje komuś życie - dzięki czemu ktoś będzie mógł święcić kolejne urodziny, rocznicę, przeżyć kolejne wakacje, spacer na plaży, noc pod gwiazdami! Osoba, która otrzymuje Twoją krew jest Ci nieznana, ale ta osoba może być czymś ojcem, matką, dziadkiem lub przyjacielem.

Jeśli jesteś:

osobą pełnoletnią, a nie przekroczyłeś 65-ego roku życia,

* czujesz się zdrowy,

* ważysz nie mniej niż 50 kg,

* pragniesz pomóc drugiemu człowiekowi

to przyjdź tego dnia po lekkim, beztłuszczowym posiłku oraz z dokumentem tożsamości (dowód osobisty, paszport, prawo jazdy, legitymacja ubezpieczeniowa, legitymacja szkolna lub studencka) do Domu Św. Józefa.

Po wypełnieniu kwestionariusza, który otrzymasz w Rejestracji, przejdiesz kwalifikację laboratoryjną (morfologia krwi) i zostaniesz zbadany przez lekarza (pomiar ciśnienia, osłuchiwanie serca i płuc), który zakwalifikuje Cię do oddania krwi.

Każdy, kto odda krew, otrzymuje posiłek regeneracyjny oraz zaświadczenie upoważniające do jednego dnia wolnego w pracy lub w szkole. Na życzenie Dawca może otrzymać również wynik w postaci karty identyfikacyjnej grupy krwi.

iw

JASEŁKA NA BARCICKIEJ SCENIE

Ksiądz Katecheta Radosław Olejarsz wraz z Lektorami, Ministrantami i Młodzieżą z Grupy Apostolskiej przygotował wspaniałe Jasełka o Bożym Narodzeniu. Jasełka zostały wystawione dwukrotnie i za każdym razem sala Wiejskiego Domu Kultury w Barcicach nie pomieściła wszystkich chętnych do obejrzenia tego widowiska.

Nieco uwspółcześniona wersja opowieści o Bożym Narodzeniu została wzbogacona scenkami egzystencjalnymi przedstawiającymi problemy młodych ludzi. Niezwykle obrazowe przedstawienie podejmowania ważnych dla życia decyzji na tle przychodzącego na świat Jezusa ukazało

dramat, jaki niejednokrotnie towarzyszy ludzkim wyborom. Na szczęście wszystkie epizody kończyły się dobrze, nie może być inaczej, wszak Chrystus przyszedł po to, aby pokonać szatana i zwyciężyć zło. Sukces był efektem wielkiego zaangażowania i pracy „aktorów”, którzy wykorzystali swoje aktorskie talenty w doskonały sposób. Młodzieży należą się gratulacje i wielkie słowa uznania dla ich opiekuna, Ks. Radosława, który inspirował i czuwał nad poczynaniami młodych ludzi. Mamy nadzieję, że jeszcze nie raz dadzą się poznać, jako świadkowie Dobrej Nowiny. Okazuje się również, że wiekowa sala widowiskowa ze sceną w barcickim Domu Kultury, nadal zdaje egzamin ze swojej przydatności do takich przedstawień.

RED



REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE

Tegoroczne rekolekcje wielkopostne poprowadził Ksiądz Prałat Jan Nowakowski, proboszcz parafii Św. Pawła w Bochni.

Zaczął się w niedzielę od przypomnienia, podstawowej prawdy nie tylko dla człowieka wierzącego: RODZINA JEST FUNDAMENTEM ZDROWEGO SPOŁECZEŃSTWA I PODSTAWOWĄ WARTOŚCIĄ, na których można zbudować szczęście człowieka. Tę prawdę rekolekcjonista powtórzył tego dnia kilkakrotnie przypominając, że nie należy budować dobrobytu kosztem rodziny. Może się bowiem okazać, że z trudem zdobyte bogactwo pochłonie prawdziwe szczęście, którym jest miłość małżeńska i przeżywanie wspólnoty z najbliższymi.

W drugim dniu myślą przewodnią rekolekcyjnych rozważań była modlitwa. NAJDOSKONALSZĄ MODLITWĄ JEST MODLITWA, KTÓREJ NAUCZYŁ NAS PAN JEZUS. OJCZE NASZ to wzór wszystkich modlitw, jakie człowiek może kierować do Pana Boga. Ksiądz Prałat zwrócił szczególną uwagę na trzy elementy tej modlitwy. Po pierwsze, na zwrot: Ojcze nasz. Jezus nie kazał apostołom mówić: Ojcze mój, ale właśnie Ojcze nasz. Jest w tym zwrocie podkreślenie, że Bóg jest Ojcem nas wszystkich, Stwórcą i Panem wszystkiego oraz, że najdoskonalsza modlitwa jest we wspólnocie. *Tam, dwaj albo trzej zebrani są w imię moje...* (Mt 18,20). Po drugie, wezwanie: *Przyjdź królestwo Twoje*, powinno pobudzać nas do tęsknoty za Niebem i szukania ostatecznego celu naszej ziemskiej wędrówki właśnie tam, a nie na ziemi. Tu szczęścia pełnego człowiek nie znajdzie i daremne jest gromadzenie skarbów ponad miarę, aż do zatracenia i zapomnienia o tym, że i tak wszystko przeminie. Naszym celem jest Królestwo Niebieskie, które obiecał nam sam Bóg Jezus Chrystus. I ostatni akcent Modlitwy Pańskiej, który uwypuklił rekolekcjonista to prośba: *Bądź wola Twoja*. Jeśli pozwolimy na to, ażeby w naszym życiu wypełniała się wola Boża, to nic więcej nie potrzeba. Główne problemy w naszym życiu biorą się stąd, że nie chcemy iść za głosem naszego sumienia, nie zgadzamy się z tym, co podpowiada nam wewnętrzne przekonanie. Nie współpracujemy z łaską Bożą, raczej zagłuszamy ten głos, bo jest nie po naszej myśli,

jest niewygodny, nie pasuje do naszych wyobrażeń i planów. A gdy spotyka nas klęska, niepowodzenie, to wtedy pytamy: Gdzie jest Bóg? Gdzie On był, że taka krzywda mi się stała? Albo, dlaczego nie sprawił, żeby nie było tego cierpienia? Łatwo zapominamy, że to przecież sam człowiek doprowadził do tego. Najpierw odrzucamy wolę Bożą, a potem mamy pretensję, że On nie uczynił tego czy tamtego. Trzeba nieustannie poznawać i odczytywać wolę Bożą i starać się ją wypełnić a wszystko będzie na właściwym miejscu.

Trzeci dzień był poświęcony Sakramentowi Pokuty. W tym dniu nauki rekolekcyjne były ukierunkowane na dobre przeżycie tego bardzo ważnego momentu na drodze duchowej odnowy. Ksiądz Prałat rozwiewał wątpliwości co do tego, kto tak naprawdę może odpuścić człowiekowi grzechy. To nie kapłan, ale sam Chrystus odpuszcza człowiekowi grzechy. On tylko może to uczynić. Dzisiaj jest wiele różnych gabinetów psychologicznych, psychoterapeutów, telefonów zaufania i jeszcze innego wsparcia. Wymyśla się sposoby na uspokojenie nerwów, stresów, usprawiedliwienie postępowania, niekoniecznie zgodnego z naturą człowieka. A zapomina się o tym, że to Kościół ma już od 2 tysięcy lat takie „narzędzie” i możliwości i daje szansę każdemu, kto szczerze i z pokorą wyzna swoje winy i podejmie drogę nawrócenia.

Ostatni dzień rekolekcji był niejako podsumowaniem i skupieniem duchowego wysiłku na Eucharystii. To z Niej należy czerpać siłę i moc do dobrego życia. Nie należy łatwo rezygnować z udziału w niedzielnej i świątecznej Mszy św. Jakiegokolwiek trudności i niewygody nie mogą być przeszkodą. Eucharystia jest najdoskonalszą ofiarą złożoną przez Syna Bożego za nasze winy. Cóż więc mogą znaczyć nasze małe trudności i poświęcenia. Nie oszukujmy samych siebie, swojego sumienia. Komunia św. jest pokarmem na życie wieczne. Tego też nie wolno nam zapomnieć. Tylko grzech ciężki jest przeszkodą w przyjmowaniu Komunii św. Grzech ciężki, czyli świadome i dobrowolne przekroczenie przykazania Bożego lub kościelnego w rzeczy ważnej. Eucharystia daje siłę, aby nie ulegać złemu i trzeba z tego Źródła Miłości korzystać.

Red



Małgorzata Długosz i Ryszard Wróblewski

3 stycznia w niedzielę na Mszy Świętej o godz. 10.30 w naszym kościele gościli wielcy artyści scen operowych w Polsce i na świecie: Pani Małgorzata Długosz - sopran oraz Pan Ryszard Wróblewski - tenor. Artyści zaśpiewali kilkanaście kolęd podczas liturgii z chóru. Na prośbę Księdza Proboszcza po zakończeniu Mszy św. zaśpiewali jeszcze kilka kolęd dodatkowo z prezbiterium kościoła, dzięki czemu uczestnicy liturgii mogli skonfrontować piękne głosy z wizerunkiem artystów. Możliwość widzenia śpiewających dodało uroku temu wspaniałemu występowi i pozwoliło jeszcze głębiej przeżyć to wydarzenie.

AG

Wystawy i wystawki

21 II był Międzynarodowym Dniem Języka Ojczystego. Z tej okazji w bibliotece szkolnej zorganizowana została wystawka tematyczna oraz odbył się konkurs, w którym każdy uczestnik napisał pracę na jeden z trzech podanych tematów. Zainteresowanie konkursem było ogromne. Najlepsze prace zostały nagrodzone. Laureatkami zostały: Dominika Jamrozowicz ucz. kl. VI b i Katarzyna Gorczowska ucz. kl. III a G.

W marcu w bibliotece można obejrzeć wystawkę jubileuszowych utworów literackich: J. Kochanowskiego, A. Mickiewicza, J. Słowackiego, S. Żeromskiego, H. Sienkiewicza, A. Fiedlera, B. Prusa, W. Bełzy, L. Carolla, C.S. Lewisa, L.F. Bauma, F. Kafki, J. Conrada, W. Szekspira, H.Ch. Andersena, H. Loftinga, G. Orwella.

L. Cabała

Mariusz Koszkuł

Urok starej pocztówki

Większość z nas lubi oglądać stare zdjęcia czy pocztówki. Skłaniają one do refleksji i zadumy nad szybko przemijającym czasem. Jeżeli fotografia przedstawia osoby nam bliskie, a pocztówka związana jest z miejscowością, z której pochodzimy, w której się wychowaliśmy, odczuwamy radość i niejednokrotnie dziękujemy Bogu za to, że pamiątka zachowała się do naszych czasów pomimo wojen i pożarów.

Stare fotografie, o ile je posiadamy, są zazwyczaj pieczołowicie przechowywane w albumie czy w szufladzie i na ogół wiedza o tym, kogo przedstawiają i czego dotyczą, ogranicza się do najbliższej rodziny właściciela. Inaczej jest z pocztówkami, są bardziej rozpoznawalne a „zasieg oddziaływania” jest szerszy.

Pocztówek związanych z Barcicami jest najwyżej kilkanaście. Większość z nich powstała w ciągu ostatnich czterdziestu lat. Pocztówki sprzed wojny to rzadkość. Jeżeli mamy możliwość podziwiać pamiątkę sięgającą czasu zaborów to jest to prawdziwy rarytas!

Takim rarytasem, jak to określają kolekcjonerzy, jest niewątpliwie pocztówka prezentowana obok, zakupiona kilka lat temu w jednym z krakowskich antykwariatów. Ukazała się nakładem Składnicy Kółek Rolniczych w Starym Sączu w... (uwaga!) 1916 roku! Dzięki niej możemy podziwiać ówczesny wygląd prezbiterium kościoła barcickiego kilkanaście lat po ukończeniu budowy. Na pierwszy rzut oka wszystko wydaje się być takie jak obecnie, wiele zmieniło się jednak w otoczeniu ołtarza głównego w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat. Wnętrze kościoła pokrywała polichromia (dziś jedynie fragmentarycznie zachowana), co doskonale widać na filarze z lewej strony. Obraz Matki Bożej Wniebowziętej w ołtarzu głównym jest przyozdobiony pozłacaną suknią, która obecnie znajduje się w specjalnej gablocie i od kilku już lat nie jest zakładana. Uwagę zwraca brak ławek dla ministrantów obok ołtarza głównego, jest tylko fotel dla kapłana. Na ścianie nad stallami, tak jak obecnie, widać obrazy ze stacjami drogi krzyżowej. Krzyż i chorągiew, służące podczas pogrzebu, przechowywano wówczas z przodu kościoła.

Dzisiaj nie ma już balustrady zwanej balaską lub tralką, nie ma lampy podciepionej do sklepienia nad obecnym stołem mszalnym. Z tzw. ławy kolatorskiej, w przeszłości zwykle zarezerwowanej dla ofiarodawcy (dziedzica, opiekuna, kolatora) kościoła, pozostało w pierwotnym miejscu jedynie oparcie, natomiast część ławy z kłęcznikiem i ozdobnym frontem przeniesiono pod chór. W zwolnionym miejscu ustawiono później ławki dla dzieci i schodki prowadzące do kazalnicy. Należy zaznaczyć, że wygląd naszej świątyni ulegał zmianom, największe przeobrażenia miały jednak miejsce po Soborze Watykańskim II.

A teraz pytanie. Co jeszcze zwraca naszą uwagę podczas analizowania starej pocztówki sprzed laty a co jest tak charakterystyczne dla wyglądu wnętrza naszego kościoła dzisiaj? To posadzka kościoła! Wydaje się być tożsama z obecną, te same sekwencje jasnych i ciemnych sześciokątnych płytek. Obecnie dużo się mówi o jej wymianie w związku z biskupim dekretem powizytacyjnym i koniecznością wykonania nowego kamiennego ołtarza i ambonki w miejsce dotychczasowych drewnianych. Martwimy się, by „posadzka nie odstawała od obecnych standardów”, jak napisano w ostatnim numerze „Orantki”. Nowe posadzki spotykamy w nowych kościołach. Tymczasem dla wielu świątyń popekana i wytarta posadzka a nawet ubytki w niej są powodem do dumy i świadczą o dawności kościoła. Czy warto pozbywać się tego dziedzictwa? Czy koniecznie należy wymienić posadzkę w całym kościele, może wystarczy jedynie rewitalizacja przy wejściu i pod chórem? Zadbajmy, aby barcicki kościół nie był świątynią kontrastów. Będzie nowa, nowoczesna posadzka, nowy ołtarz i ambonka, mamy nowe białe ściany (wcześniej była polichromia) i stare kilkusetletnie ołtarze. Wszystko to wewnątrz kościoła o cechach neogotyckich i neobarokowych.

Na koniec spójrzmy jeszcze raz na starą pocztówkę. Popatrzmy tak, jak patrzymy za kimś lub za czymś po raz ostatni. Czy możemy powiedzieć, że ta twarda posadzka kościelna, która kojarzy nam się raczej z bólem kolan, jest świadkiem naszego życia? Mówimy przecież, że stare drzewo czy przydrożna figura to świadek ważnych wydarzeń. Tak! To tam u stóp ołtarza otrzymaliśmy z rąk kapłana chrzest, tam przysięgaliśmy przed Bogiem naszym wybrankom miłość i wierność do końca życia wreszcie tam bliscy przyniosą nas na Ostatnie Pożegnanie...



WPLATA NA FUNDUSZ RADY RODZICÓW

Prosimy Rodziców, którzy jeszcze nie dokonali wpłaty w wysokości 30 zł na Fundusz Rady Rodziców za rok szkolny 2009-2010, aby przekazali w/w kwotę Wychowawcy klasy lub wpłacili bezpośrednio na konto Rady Rodziców: **BS Stary Sącz nr 59 8816 0001 2001 0000 0765 0001**. Przypominamy, że rocznej wpłaty dokonujemy jednorazowo od każdej rodziny, której dziecko lub dzieci uczęszczają do Zespołu Szkół w Barcicach. Pieniądze zebrane ze składek są przeznaczone na finansowanie:

- imprez sportowych,
- Dnia Dziecka,
- nagród na zakończenie roku szkolnego,
- wyjazdów na olimpiady przedmiotowe, zawody sportowe oraz wycieczki dydaktyczne,
- remont szatni szkolnej.

Jeśli są wśród Państwa osoby (firmy), które byłyby zainteresowane dodatkowym wsparciem finansowania działalności na rzecz uczniów Zespołu Szkół w Barcicach również prosimy o dokonywanie wpłat na konto Rady Rodziców, za co bardzo dziękujemy.

Z wyrazami szacunku

Barcice, dn. 9.03.2010

Rada Rodziców Szkoły Podstawowej w Barcicach

Apel o ustanowienia roku 2010 w Małopolsce *Rokiem Jana Pawła II Wielkiego*

Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Małopolski z siedzibą w Krakowie wystosowało do Sejmiku Województwa Małopolskiego apel o ustanowienie roku 2010 „Rokiem Jana Pawła II Wielkiego”. Dokument z listopada 2009 r. br. podpisał Kazimierz Barczyk, przewodniczący stowarzyszenia.

Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Małopolski zwraca się do Sejmiku Województwa Małopolskiego z apelem o ustanowienie roku 2010 „Rokiem Jana Pawła II Wielkiego”. Rok ten będzie czasem wielu ważnych rocznic, związanych z osobą Największego Polaka Papieża, Honorowego Małopolanina Wszechczasów.

2 kwietnia minie 5 lat od dnia odejścia Papieża do Domu Ojca. Kilka tygodni później 18 maja obchodzić będziemy 90 rocznicę Jego urodzin.

Naszym niezbywalnym obowiązkiem jest utrwalanie i zachowanie dziedzictwa Jana Pawła II Wielkiego. Mieszkańcy Małopolski mają ku temu szczególne powody. Karol Wojtyła był, aż do dnia wyboru na Stolicę Piotrową, mieszkańcem, Arcybiskupem naszej Małej Ojczyzny. „Tu wszystko się zaczęło”. Tu rodziło się powołanie do kapłaństwa. Tu także przez wiele trudnych lat żył, walczył o wolność i godność Polaków i Kościoła, a jako Papież rozstawił Kraków, Małopolskę i Polskę w świecie. Uniwersalne dziedzictwo pozostawione przez Wielkiego Polaka Jana Pawła II obecnym i przyszłym pokoleniom, powinno być przedmiotem troski Małopolan.

Ogłaszając Rok Jana Pawła II Wielkiego w Małopolsce, Samorząd Wojewódzki powinien stworzyć szczególne warunki dla realizacji różnorodnych przedsięwzięć związanych z osobą Ojca Świętego. W ramach obchodów Roku Jana Pawła II przygotowane zostaną m.in.:

- wystawa biograficzna, ukierunkowana szczególnie na lata 1920-1979, która w porozumieniu z samorządami powiatowymi i gminnymi prezentowana będzie w okresie od kwietnia do października, głównie w miastach powiatowych,
- realizacja spektaklu teatralnego np. „Tryptyk Rzymski”, prezentowanego na podobnych zasadach w miastach powiatowych, we współpracy z samorządami powiatowymi i gminnymi,
- konferencja i duża kampania promująca turystykę pielgrzymkową w Małopolsce, ze szczególnym uwzględnieniem miejsc bliskich Janowi Pawłowi II. Kampania taka powinna być przede wszystkim ukierunkowana na zagraniczną turystykę przyjazdową i włączona do działań wizerunkowych województwa,
- projekty edukacyjne związane z 90-tą rocznicą urodzin Jana Pawła II.

Miasto Stary Sącz i Powiat Nowosądecki obchodziły „Rok Jana Pawła II” w zeszłym roku, ze względu na 10 rocznicę pamiętnej pielgrzymki Ojca Świętego i kanonizacji bł. Kingi, nie mniej idea nadania obchodom ważnych rocznic, związanych z osobą Największego Polaka, przypadającym w tym roku, rangi regionalnej jest godna poparcia.

(Red), KURIER STAROSĄDECKI • LUTY • 2010, s.9

V Rocznica śmierci Sługi Bożego Jana Pawła II przy Ołtarzu Papieskim w Starym Sączu w dniu 10.04.2010

PROGRAM:

- 18:00** Via Lucis - Droga Światła do Ołtarza Papieskiego w Starym Sączu - Duszpasterstwo Akademickie z kościoła M.B. Niepokalanej w Nowym Sączu
- 19:30** Msza Św. o beatyfikację Sługi Bożego Jana Pawła II
- 20:30** „Nie lękajcie się” – koncert modlitewny zespołu Pokolenie JP II
- 21:37** Znak jedności – „Barka”



LKS BARCICZANKA



Runda rewanżowa sezonu 2009/2010 zbliża się szybkimi krokami.

Okres przygotowawczy do rozgrywek rundy rewanżowej sezonu piłkarskiego 2009/2010 wiosna drużyna seniorów LKS „Barciczanka” rozpoczęła w dniu 12.01.2010 r. na własnych obiektach. Trenerem drużyny w dalszym ciągu jest Szczecina Bogusław. Na pierwszy trening stawili się niemal wszyscy zawodnicy, którzy uczestniczyli w rozgrywkach rundy jesiennej. Nową twarzą w drużynie jest bramkarz młodego pokolenia zawodnik Zawady Nowy Sącz Arkadiusz Drag.

W okresie przygotowawczym drużyna rozegrała kilkanaście sparingów z drużynami IV ligi tj. Poprad Muszyna, Orzeł Balin, który obecnie zajmuje I miejsce, Lubań Maniowy, klasy okręgowej Poprad Rytro, dwukrotnie z Ogniwo Piwniczna, podhalańskiej klasy A Jarmuta Szczawnica, którą trenuje były nasz zawodnik Tomczak Jacek, oraz z rywalem V ligi Skalniki Kamionka.

Rozpoczęcie rozgrywek rundy wiosennej zaplanowane jest na 28.03.2010 r. meczem na wyjeździe z Wisłą Szczucin o godzinie 15⁰⁰. Następne mecze u siebie drużyna rozegra w następujących terminach:

03.04.10 r. sobota g. 12⁰⁰ Polan Żabno,

18.04.10 r. niedziela g. 16⁰⁰ Orzeł Dębno,

01.05.10 r. sobota g. 17⁰⁰ Wisła Grobla,

03.05.10 r. poniedziałek g. 17⁰⁰ Łosoś Łososina Dolna

09.05.10 r. niedziela g. 17⁰⁰ Dąbrowia Dąbrowa Tarnowska,

23.05.10 r. niedziela g. 17⁰⁰ Nieciecza II,

02.06.10 r. środa g. 18⁰⁰ Nowa Jastrzębka

i na zakończenie rozgrywek 19.06.10 r. niedziela g. 17⁰⁰ nasza drużyna będzie gościć drużynę z Witowic Dolnych Victorię.

Zarząd LKS „Barciczanka” Barcice zaprasza wszystkich kibiców do przyścia na mecze, oraz o kulturalny doping.

Oprac. Andrzej T.

Z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych Prezes Klubu oraz cały Zarząd Klubu wszystkim kibicom drużyny oraz mieszkańcom Barcic Dolnych, Górnych, Woli Kroguleckiej życzy spokojnych, zdrowych szczęśliwych Świąt - Niech radość Wielkanocy napelni nasze serca nadzieją i obfitością łask od Chrystusa Zmartwychwstałego.

VI Memoriał Jana Gryźlaka

Już po raz szósty spotkano się na parkiecie Hali Sportowej w Barcicach, aby uczcić pamięć znanego działacza sportowego, propagatora zdrowego stylu życia – Jana Gryźlaka. VI Memoriał Jana Gryźlaka rozpoczął dnia 26 stycznia 2010 roku Turniej Kobiet w piłce siatkowej. Wzięły w nim udział cztery drużyny z powiatu nowosądeckiego.

Uroczystego otwarcia dokonała wicedyrektor Zespołu Szkół w Barcicach mgr Wanda Kochanowicz. W swym krótkim wystąpieniu podkreśliła wagę sportu w życiu człowieka. Wspomniała też o działalności Jana Gryźlaka i jego roli w rozwoju sportu na terenie Ziemi Sądeckiej. Rywalizacja turniejowa zakończyła się zwycięstwem drużyny ADPS z Nowego Sącza, kolejne miejsca zajęły: Nowy Sącz II, Barcice, Bobowa.

Wszystkie drużyny uhonorowane zostały okolicznościowymi medalami ufundowanymi przez dyrektora szkoły mgra Grzegorza Garwola.

6 marca br. rozegrany został młodzieżowy turniej piłki siatkowej w ramach VI Memoriału Jana Gryźlaka.

W zawodach uczestniczyło 10 drużyn z powiatu nowosądeckiego. Zawody rozegrane zostały w dwóch kategoriach wiekowych: Szkół Gimnazjalnych i Ponadgimnazjalnych.

W kategorii szkół gimnazjalnych zwyciężyła drużyna w składzie: M. Bogacka, A. Sopata, B. Tokarczyk, P. Tokarczyk, P. Ząber, H. Olszak. Drugie miejsce zajęła drużyna z Rytra w

składzie: M. Machałowska, K. Tomasiak, O. Burzej, A. Duda, P. Tokarczyk, P. Ogorzały, D. Prusak. Trzecie miejsce reprezentacja naszych gimnazjalistów w składzie: A. Piszczek, D. Piszczek, P. Filipowicz, K. Puch, P. Leśniara, K. Stojda, M. Citak.



W drugiej kategorii zwyciężyła drużyna „Krzoki” Stary Sącz w składzie: A. Urlik, A. Postrożny, J. Rogórz, K. Tokarz, M. Piekarczyk, M. Sroka. Drugie miejsce zajęła drużyna „Bycza Moc” w składzie: P. Mardulka, K. Mardulka, A. Leśniak, M. Fabiś, B. Gościński, A. Grucela. Trzecie miejsce drużyna „Wiki” Barcice w składzie: W. Szeniowicz, K. Kutak, S. Obrzud, M. Suchodolski, P. Sobol, L. Molanda, Z. Citak. Kolejne miejsca zajęły IV- Partyzanci, V – Vasco, VI – Orły, VII Palestyna. Należy dodać, że turniej stał na wysokim poziomie. O zwycięstwie decydowały „małe punkty”. Wszystkie drużyny zagrały bardzo ambitnie stosując zasadę fair – play.

D. Młyńska-Postrożny

OPLATA PLANISTYCZNA

W związku z obowiązkiem nałożonym przez ustawodawcę na organy gminy w sprawie naliczania i pobierania opłat planistycznych, Burmistrz zawiadamia, że: zgodnie z art. 36 ustawy z dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2003 r., Nr 80, poz. 717) „Jeżeli w związku z uchwaleniem planu miejscowego albo jego zmianą wartość nieruchomości wzrosła, a właściciel lub użytkownik wieczysty zbywa tę nieruchomość, wójt, burmistrz albo prezydent miasta pobiera jednorazową opłatę ustaloną w tym planie, określoną w stosunku procentowym do wzrostu wartości nieruchomości. Opłata ta jest dochodem własnym gminy. Wysokość opłaty nie może być wyższa niż 30% wzrostu wartości nieruchomości” Treść powyższego przepisu nakłada na gminy obowiązek pobierania jednorazowej opłaty (tzw. renty) planistycznej, w okresie 5 lat od dnia, w którym plan miejscowy albo jego zmiana stały się obowiązujące, jeżeli równocześnie wystąpiły poniższe przesłanki:

- 1) nastąpił wzrost wartości nieruchomości w wyniku uchwalenia nowego lub zmiany dotychczasowego planu miejscowego;
- 2) w planie miejscowym dla danego rodzaju przeznaczenia nieruchomości została określona stawka procentowa wzrostu wartości nieruchomości stanowiąca podstawę do naliczania renty planistycznej,
- 3) właściciel lub użytkownik wieczysty dokonał zbycia nieruchomości przed upływem 5 lat od dnia, w którym plan miejscowy albo jego zmiana stały się obowiązujące.

Naliczenie renty planistycznej może, zgodnie z przepisami nastąpić również przed sprzedażą nieruchomości, lecz tylko na pisemny wniosek właściciela (użytkownika wieczystego), który zamierza zbyć nieruchomość. Przeprowadzenie postępowania administracyjnego w sprawie naliczenia renty planistycznej jest obowiązkiem nałożonym na gminy w drodze ustawy i nie jest zależne od uznania organów samorządu terytorialnego. Każdorazowo, po otrzymaniu wypisu aktu notarialnego od notariusza, z informacją o zbyciu nieruchomości, Burmistrz zobowiązany jest do wszczęcia postępowania mającego na celu ustalenie opłaty planistycznej. Ustalenie i określenie wzrostu wartości nieruchomości następuje w drodze sporządzenia operatu przez rzeczoznawcę majątkowego. Zgodnie z zapisami ustawy, zaistnienie wzrostu wartości nieruchomości podlega opinii rzeczoznawcy majątkowego, który sporządza operat szacunkowy.

Mając na uwadze powyższe zawiadamia się, że organ gminy przystępuje do realizacji obowiązku ustawowego w sprawie naliczania i pobierania opłat planistycznych na terenie Gminy Stary Sącz.

Lider Ochrony Dziedzictwa Historycznego

W Krakowie rozstrzygnięto Plebiscyt Eurogmina Małopolski 2008/2009, w którym uczestniczyło 28 samorządów.

W rywalizacji brał udział także Stary Sącz. W 2009 r. burmistrz Marian Cycoń, laureat tego konkursu w edycji 2005/2006, przywiózł dla miasta statuetkę „Lidera Ochrony Dziedzictwa Historycznego”.

Stary Sącz miał szansę na zdobycie w tym konkursie więcej wyróżnień, ale wygrać można było tylko w jednej dziedzinie. O wynikach konkursu decydował kapituła złożona z małopolskich starostów pod przewodnictwem starosty krakowskiego Józefa Krzyworzeki.

Wyróżnione zostały także inne jednostki samorządu terytorialnego powiatu nowosądeckiego: Rytko - Lider Sportu, Krynica Zdrój - Uzdrawisko Roku, Muszyna - Lider Turystyki, Piwniczna Zdrój - Lider Kultury. Tytuł wójta roku przyznano Elżbiecie Burtan – gospodyni gminy Zabierzów, natomiast burmistrzem roku wybrano Janusza Majchera - burmistrza Zakopanego. Gminą roku zostały Zielonki, a miastem roku Chrzanów. W plebiscycie na najbardziej przyjazną gminę Małopolski (decydowała ilość nadesłanych SMS-ów) wygrała Jabłonka. Konkursowa gala w hotelu Cracovia była pierwszym - można powiedzieć - wstępnym i raczej prestiżowym podsumowaniem bieżącej kadencji samorządowej.

RKw: KURIER STAROSĄDECKI • LUTY • 2010, s.7

Unijnie w przedszkolu w Barcicach

W Niepublicznym Przedszkolu Sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus w Barcicach przedszkolaki są ostatnio bardzo zapracowane. Od września ubiegłego roku ich dzień przedszkolny wypełniony jest po brzegi różnorodnymi i ciekawymi zajęciami. Wszystkie dzieci – nawet najmłodsze Promyczki – w niezwykle ciekawy sposób wprowadzane są w „sztukę tworzenia” podczas zajęć plastycznych.

Ich prace można oglądać na wystawie zorganizowanej na dziedzińcu kościoła parafialnego w Barcicach. Starsze grupy przygotowują występy taneczne. Pięcioletnie „Perełki” i najstarsze „Biedronki” uczą się pierwszych słówek i zwrotów w języku angielskim. To przecież podstawa funkcjonowania we współczesnym świecie. Rodzice szczególnie cenią sobie zajęcia dzieci z logopedą – mgr Barbarą Nawojowską. Specjalistka skontrolowała pod kątem problemów logopedycznych wszystkie dzieci w przedszkolu i z tymi, u których stwierdziła nieprawidłowości prowadzi sukcesywną terapię. Ukoronowaniem projektu będzie otwarty Dzień Babci i Dziadka w Domu Kultury w Barcicach, podczas którego przedszkolaki zaprezentują efekty swojej półrocznej pracy.

Na spektakl zapraszają nie tylko dziadków, ale całą społeczność lokalną.

Zajęcia prowadzone są w ramach projektu współfinansowanego z Europejskiego Funduszu Społecznego. Siostry Karmelitanki przygotowały projekt wspólnie z Fundacją Rozwoju Ziemi Górskich ze Starego Sącza.

Jacek Lelek w:

KURIER STAROSĄDECKI • LUTY • 2010, s.9

„Ślad Kapłana w moim życiu”

Instytut Akcji Katolickiej Diecezji Tarnowskiej organizuje
konkurs z okazji Roku Kapłańskiego.

Uczestnicy konkursu mogą startować w dwóch kategoriach:

1. **Literacka** (wspomnienie, esej, dokument)
 - dla osób powyżej 18 roku życia
2. **Malarska** (rysunek, grafika, plakat)
 - dla dzieci z przedszkola i szkoły podstawowej
 - dla młodzieży z gimnazjum i szkoły ponadgimnazjalnej
 - dla dorosłych

Prace literackie mogą być w formie drukowanej i elektronicznej, natomiast malarskie jedynie na papierze.

Prace można składać u Siostry Beatris lub w bibliotece parafialnej w każdą środę po wieczornym nabożeństwie.

Konkurs jest przeprowadzany na trzech etapach: parafialnym, dekanalnym i diecezjalnym. Etap parafialny będzie trwał do 15 maja. Zwycięzcy tego etapu przechodzą do etapu dekanalnego, a następnie do diecezjalnego.

Nagrodą główną etapu diecezjalnego będą 3 nagrody w formie wyjazdu do Parlamentu Europejskiego w Brukseli (lub Strasburgu).

Ogłoszenie wyników nastąpi w Uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata dn. 21.11.2010 r.

Wszystkie prace zostaną wydane w formie książkowej.

Oplatek Grup i Stowarzyszeń parafialnych



2 lutego odbyło się spotkanie oplatkowe członków Rady Duszpasterskiej, Akcji Katolickiej, Chóru Kościelnego i Orkiestry Dętej.

Gospodarzem spotkania był Ksiądz Proboszcz Stanisław Dziekan, który wyraził serdeczną wdzięczność tym wszystkim, którzy angażują się w życie parafii poświęcając swój cenny czas i siły, a przez to realizując swoje szczególne powołania do apostolstwa: „Pragnę każdemu z Was i waszym bliskim podziękować i pogratulować Waszej postawy służenia innym i dzielenia się swoim czasem, zdrowiem i talentem z drugim człowiekiem”.

W kołędowaniu uczestniczył również Ksiądz Katecheta Radosław Olejarz oraz Siostra Grażyna, przełożona naszego Domu Sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus.

iw

Dzień Babci i Dziadka w Przedszkolu SS KDJ

W dniu 14 lutego o godz. 15.00 w naszym Domu Kultury w Barcicach odbyła się uroczystość z okazji Dnia Babci i Dziadka. Uroczystość została zorganizowana przez Przedszkole Sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus przy współpracy z Fundacją Rozwoju Ziemi Górskich w Starym Sączu. Uroczystość ta zorganizowana została w ramach projektu Unijnego „Dobry Start”. Podniesienie atrakcyjności przedszkolnej w Barcicach, sfinansowano z Funduszu Społecznego Unii Europejskiej. W ramach tego funduszu dzieci korzystały z bezpłatnych zajęć z języka angielskiego, plastyki, zajęć tanecznych oraz zajęć z logopedą.

Zajęcia z języka angielskiego prowadzone były dwa razy w tygodniu przez Panią Annę Csorich. Dzieci bardzo chętnie uczestniczyły w tych spotkaniach. Łatwo i szybko przyswajały nowe słówka, operowały podstawowymi zwrotami w języku angielskim. Nauczyły się wielu piosenek ruchowych. Kilka z nich zaśpiewały w domu Kultury, Babciom i Dziadkom z okazji ich święta.

Zajęcia plastyczne dla dzieci przedszkolnych prowadziła Pani Mirosława Wachała, która niezwykle bogato i ciekawie uczyła dzieci łączenia różnych form plastycznych oraz odwagi w wyrażaniu swoich emocji i fantazji w rysunku. Na zajęciach plastycznych dzieci przygotowały niespodzianki plastyczne, które po występie wręczyły swoim dziadkom.

Pan Bogdan Nakielski i Pan Marek Wastag prowadzili zajęcia z tańca towarzyskiego i rytmiki. W ramach zajęć dzieci



przygotowały dla swoich babć i dziadków różne tańce, m.in. walc angielski, krakowiak. Natomiast Pani logopeda Barbara Nawojowska spotykała się indywidualnie w ramach zajęć logopedycznych, z dziećmi, które miały różne wady wymowy. Na spotkaniach ćwiczyła z nimi prawidłową wymowę głosek i wyrazów a poprzez różne opracowane zestawy ćwiczeń dawane do domu, zachęcała także do współpracy rodziców.

Spotkania prowadzone w Przedszkolu Sióstr Karmelitanek a finansowane przez Unię Europejską zaowocowały występem, w czasie którego dzieci przedszkolne poprzez tańce, wiersze i piosenki wyraziły swoją wdzięczność babciom i dziadkom naszej parafii za dobro i serce, jakie dają swoim wnukom.

Siostra Grażyna

DZIEŃ SENIORA

Tradycyjnie w okresie Bożego Narodzenia spotykali się na łamaniu opłatek i wspólnym biesiadowaniu najstarsi i najdostojniejsi parafianie.

Członkowie Akeji Katolickiej przygotowali poczęstunek, przystroili salę i zadbali o oprawę muzyczno-wokalną.

Pani Anna Jakubowska, prezes POAK w Barcicach witając wszystkich Gości powiedziała:

Hasło obecnego roku duszpasterskiego brzmi.... Bądźcie świadkami miłości. Wdzięczność jest siostrą miłości... Boże Dzieciątko to źródło miłości dane nam przez Boga. Źródło, które nigdy nie wysycha.

Drogi przyjacielu, bracie, siostro! Pij z niego i dziel się z innymi. Im więcej z niego czerpiesz, tym większym strumieniem tryska... Tej miłości życzę każdemu z Was od drugiego człowieka. Człowiek stworzony jest do miłości... żeby kochał i sam był kochany... Życzę Wam takiej szczerej, prawdziwej nie udawanej miłości. Drodzy seniorzy dziękuję Wam za piękny przykład waszego życia. To Wy jesteście dla nas najwspanialszymi nauczycielami, przez swoje słowo i przykład waszego



życia. To Wy przekazujecie nam trochę młodszym i starszym dzieciom prawdziwe wartości...uczycie żyć w miłości, szlachetności serca, przekazujecie piękne polskie tradycje i zwyczaje. Jesteście dla nas żywym wzorem jak kochać Boga, rodzinę, bliźniego, ojczyznę....Niech Bóg darzy Was zdrowiem i szczęśliwie prowadzi przez wszystkie dni tego nowego roku, a wasi bliscy okazują wam swoją wdzięczność przez dobre słowo, serdeczny uśmiech i serce. Szczęść Boże!

Żegnamy rok 2009

Koniec roku kalendarzowego skłania nas do refleksji na temat czasu. Często słyszymy narzekania na brak czasu. Tysiące ludzi ciągle się usprawiedliwia brakiem czasu na modlitwę, na zajęcia się rodziną, na opiekę nad chorymi, na odpoczynek dla siebie. Podświadomie wszyscy czujemy, że tak być nie powinno. Chodzi bowiem o zbyt wielkie sprawy - modlitwa, rodzina, bliźni, ojczyzna, własne zdrowie. A jednak krótkie oświadczenie: „nie mam czasu” w oczach własnych i cudzych usprawiedliwia brak troski o te wartości.

Czy jednak takie oświadczenie usprawiedliwia w oczach Pana Boga?

A czyjaż to wina, że nie mamy czasu? Czyżby Pan Bóg stworzył za krótki dzień? Człowiek wierzący wie, że takie ustawienie sprawy nie ma sensu. Mamy dość czasu, by wykonać, i to dokładnie, wszystko, czego oczekuje od nas Pan Bóg. On wyznaczył zadania, On zna nasze możliwości i On daje czas. U Niego wszystko jest idealnie wyliczone co do sekundy. Jeśli nam brakuje czasu, nie jest to wina Pana Boga tylko nasza.

Jest rzeczą oczywistą, że nie potrafimy uczynić wszystkiego, co chcielibyśmy uczynić, nawet gdybyśmy pracowali dwadzieścia cztery godziny na dobę. Im więcej będziemy pracowali, tym więcej zadań będzie czekało na wykonanie. Praca to molołoch, który może połknąć człowieka...

Gdzie jest zatem klucz do właściwego wykorzystania czasu? Dlaczego jedni czynią wiele dobra, a nigdy nie narzekają na brak czasu, inni zaś czynią niewiele, a czasu ciągle im brakuje. Odpowiedź jest stosunkowo prosta: Czas ma ten, kto kocha. Zakochani mają zawsze czas dla siebie, nawet w największym nawale pracy. Potrafią zorganizować spotkanie, porozmawiać, napisać list...

Mąż kochający żonę zawsze znajdzie dla niej czas. Matka kochająca dzieci zawsze ma dla nich czas. Przyjaciel, mimo zajęć, zawsze zatrzyma się przy chorym przyjacielu. Wy wszyscy tu zgromadzeni też znaleźliście czas, aby tu przybyć, bo kochacie Pana Boga. Tylko miłość potrafi właściwie wykorzystać czas, bo tylko ona jest w stanie przykroczyć granicę czasu i zamienić go w wieczność. Ten kto nie kocha, nie ma czasu ani dla Boga, ani dla bliźniego, ani wbrew pozorom dla siebie. Jeżeli zaś kocha, to czas rozmnaża się w jego rękach, jak chleb w rękach Jezusa, gdy karmił tysiące ludzi. Ten chleb był łamany i rozdawany ręką Wiecznej Miłości.

Ludzie, którzy prawdziwie kochają, potrafią jedną godziną swego życia nakarmić wielu. Ta refleksja nad wykorzystaniem czasu jest szczególnie potrzebna na progu Nowego Roku.

...Ponieważ Chrystus jest Panem czasu, to znaczy, że nasz czas Jemu zawdzięczamy i w pierwszym rzędzie nasz czas powinien być Jego czasem. A ten czas stanie się bożym czasem, gdy znajdziemy czas na codzienną modlitwę, gdy w niedziele i święta najważniejszą sprawą stanie się dla nas uczestnictwo w Eucharystii, gdy Boże Prawo, wciąż będzie dla nas najważniejszym Prawem, a Pan Bóg będzie na pierwszym miejscu w naszej świadomości i w naszych planach. Warto też pamiętać, że nie zabraknie nam czasu wyłącznie wówczas, gdy wykorzystamy go w duchu miłości. Ona jedna potrafi granicę czasu przesunąć w wieczność. Dwanaście nowych miesięcy to wielka szansa dla każdego z osobna.

Są to obszernie fragmenty kazania wygłoszonego 31 grudnia przez Ks. Proboszcza Stanisława Dziekana podczas Nieszporów na zakończenie roku 2009.

W 2009 ROKU

Sakrament Chrztu św. przyjęło 54 dzieci, w tym 34 z Barcic Górnych, 6 z Barcic Dolnych, 4 z Woli Kroguleckiej, 10 spoza parafii. Do **Pierwszej Komunii Św.** przystąpiło 55 dzieci.

Sakrament Bierzmowania przyjęło 71 młodych ludzi. **Sakrament Małżeństwa** zawarły 44 pary.

Zmarło 35 osób, w tym 24 z Barcic Górnych, 9 z Barcic Dolnych 2 z Woli Kroguleckiej.

WIEŚCI Z GMINY

PROGNOZOWANE DOCHODY

Budżetu Gminy Stary Sącz na 2010 ROK

- Leśnictwo	- 68 500 zł.
- Wytwarzanie i zaopatrywanie w energię elektryczną, gaz i wodę	- 79 500 zł.
- Gospodarka mieszkaniowa	- 682 500 zł.
- Działalność usługowa	- 110 000 zł.
- Administracja publiczna	- 785 978 zł.
- Urzędy naczelnych organów władzy państwowej, kontroli i ochrony prawa oraz sądownictwa	- 3 590 zł.
- Obrona narodowa	- 250 zł.
- Bezpieczeństwo publiczne i ochrona przeciwpożarowa	- 250 zł.
- Dochody od osób prawnych, od osób fizycznych i od innych jednostek nieposiadających osobowości prawnej oraz wydatki związane z ich poborem	- 11 637 402 zł.
- Różne rozliczenia	- 27 194 582 zł.
- Oświata i wychowanie	- 637 272 zł.
- Pomoc społeczna	- 8 651 630 zł.
- Gospodarka komunalna i ochrona środowiska	- 537 000 zł.
- Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego	- 2 330 000 zł.
- Ogrody botaniczne i zoologiczne oraz naturalne obszary i obiekty chronione przyrody	- 4 000 zł.

Prognozowane dochody ogółem = 52 722 454 zł.

Wydatki inwestycyjne na terenie Barcic w 2010 r.

Sieć kanalizacji sanitarnej Barcice Dolne	- 1.700.000 zł.
Ośrodek Zdrowia w Barcicach	- 600.000 zł.
Osuwisko w Barcicach Dolnych	- 50.000 zł.

FUNDUSZ SOŁECKI

W ramach funduszu sołeckiego Barcice otrzymają - 20.630 zł. a Barcice Dolne - 15.560 zł., natomiast Wola Krogulecka - 8.190 zł.

Pieniądze dla przedszkoli

W budżecie Gminy znalazły się też pieniądze dla obydwu przedszkoli w Barcicach. Dla Prywatnego Przedszkola "Słoneczko" zarezerwowano 88 570 zł., natomiast dla Przedszkola Niepublicznego Sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus 242 100 zł.

Komunikat

Informujemy, że pogłoski o problemach z nieodpłatnym odbieraniem segregowanych śmieci są nieprawdziwe. Z wiarygodnego źródła otrzymaliśmy informację, że zbiórka śmieci będzie przebiegać według dotychczasowego harmonogramu.

Redakcja

PLANOWANE WYDATKI

Budżetu Gminy Stary Sącz na 2010 ROK

- Rolnictwo i leśnictwo	- 1 413 436 zł.
- Leśnictwo	- 60 000 zł.
- Wytwarzanie i zaopatrywanie w energię elektryczną, gaz i wodę	- 280 000 zł.
- Transport i łączność	- 6 150 000 zł.
- Turystyka	- 3 187 000 zł.
- Gospodarka mieszkaniowa	- 2 727 000 zł.
- Działalność usługowa	- 455 000 zł.
- Administracja publiczna	- 5 107 339 zł.
- Urzędy naczelnych organów władzy państwowej, kontroli i ochrony prawa oraz sądownictwa	- 3 590 zł.
- Obrona narodowa	- 250 zł.
- Bezpieczeństwo publiczne i ochrona przeciwpożarowa	- 274 250 zł.
- Dochody od osób prawnych, od osób fizycznych i od innych jednostek nieposiadających osobowości prawnej oraz wydatki związane z ich poborem	- 60 000 zł.
- Obsługa długu publicznego	- 300 000 zł.
- Różne rozliczenia	- 1 000 000 zł.
- Oświata i wychowanie	- 23 652 572 zł.
- Ochrona zdrowia	- 200 000 zł.
- Pomoc społeczna	- 10 040 530 zł.
- Edukacyjna opieka wychowawcza	- 488 260 zł.
- Gospodarka komunalna i ochrona środowiska	- 13 331 000 zł.
- Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego	- 5 225 000 zł.
- Ogrody botaniczne i zoologiczne oraz naturalne obszary i obiekty chronionej przyrody	- 4 000 zł.
- Kultura fizyczna i sport	- 2 851 000 zł.

Planowane wydatki ogółem: 76 810 227 zł.

Jak długo jeszcze ?

Wiosna odkryła całe bogactwo niezbędnych rzeczy i odpadów, które niektórym z nas udało się „przechować” pod pokrywą śniegu. I nie chodzi tu o jakiś fenomenalny pomysł na oczyszczanie swojego podwórka, ale o skandaliczny proceder, jakby z innej epoki. Niczym nie da się wytłumaczyć zaśmiecania tzw. terenów niczych, podczas gdy własne domostwa i podwórka stają się coraz piękniejsze. Od wielu lat staramy się przypominać o tym, że to takie bezsensowne i głupie, że szpecą, przeszkadza, zanieczyszcza i że to zwyczajny wstyd, aby butelki, puszki, pampersy, niepotrzebne sprzęty RTV i AGD wyrzucać nad Popradem czy w lesie. Do śmieciarzy nie przemawia żaden argument. Gdyby jeszcze trzeba było płacić za śmieci, to może jakiś przelicznik ekonomiczny można by zastosować, chociaż nie da się przeliczyć na pieniądze zdrowia, które może kosztować zanieczyszczenie środowiska. I tak trwają nadal: głupota, lenistwo i ... smród.

Red.

Kolędnicy Misyjni - przez Barcice do Tarnowa

W przesłaniu z okazji 160. rocznicy powstania Papieskiego Dzieła Misyjnego Dzieci Jan Paweł przypomniał, że dzieci na różne sposoby starają się pomóc dzieciom krajów misyjnych, często przedwcześnie zmuszanych do pracy oraz zaradzić ubóstwu biednych:

„W okresie Bożego Narodzenia w wielu Kościołach lokalnych dzieci należące do Dzieła Misyjnego Dzieci przebijają się za Trzech Króli lub za Pasterzy i chodzą od domu do domu, niosąc radosną nowinę o narodzeniu Jezusa. Jest to piękny zwyczaj chodzenia z gwiazdą, gdzie chłopcy i dziewczęta pukają do drzwi, śpiewają kolędy, odmawiają modlitwy, opowiadają rodzinom o programach solidarności. W ten sposób dzieci ewangelizują również dorosłych”.



Jak co roku w święta Bożego Narodzenia Kolędnicy Misyjni wędrowali po naszej parafii obwieszczając nam Dobrą Nowinę o Narodzeniu Pańskim i zbierając ofiary na misje.

Krótki epizod biblijny przedstawiony przez kolędników pogłębił nasze przeżywanie tajemnicy wcielenia Syna Bożego. Ten piękny sposób na apostołowanie i wspieranie działalności misyjnej Kościoła jest tym wartościowszy, że wychowuje do solidarności z innymi, uwrażliwia na drugiego człowieka i daje szansę do włączenia się w dzieło misyjne Kościoła i podzielenia się z potrzebującymi swoim groszem.

Dziękujemy Wszystkim, którzy przyjęli kolędujące dzieci w swoich domach i złożyli dar na misje.

9 stycznia 2010 w Kościele pod wezwaniem Błogosławionej Karoliny w Tarnowie miało miejsce XII Spotkanie Kolędników Misyjnych diecezji tarnowskiej.

Przybyło na nie ponad 2 tys. dzieci z 81 parafii. Barcice reprezentowała grupa 29 uczniów. Najmłodszymi uczestnikami byli Karolinka i Paweł z klasy IIa szkoły podstawowej, a najstarsza to Justyna z klasy IIIb gimnazjum. Eucharystii przewodził ks. Bp Wiesław Lechowicz. W kazaniu wyraził radość ze spotkania z dziećmi i podziękował za trud włożony w kolędowanie na rzecz misji. Gośćmi spotkania byli: p. Anna Sobiech – sekretarz krajowy Papieskiego Dzieła Misyjnego Dzieci oraz księży Stanisław Wojdak i Piotr Boraca – byli misjonarze w Republice Środkowoafrykańskiej. Po Mszy świętej dzieci pod przewodnictwem wodzirejów brały udział w tańcach i zabawach.

Anna Leśniara



Owoce i mleko dla uczniów

157 uczniów klas I - III SP. otrzymuje nieodpłatnie owoce i warzywa 3 razy w tygodniu w ramach programu „Owoce w szkole” oraz 1 kartonik mleka 3 razy w tygodniu w ramach programu „Mleko w szkole”.

Wystarczy tylko chcieć

Szkoła uczestniczy w projekcie „Wystarczy tylko chcieć”. Grupa młodzieży z p. M. Kanikiem w ramach projektu realizowanego przez Stowarzyszenie na Rzecz Osób Niepełnosprawnych „Gniazdo” brała udział w „Przeglądzie Kolęd i Pastoralek” w Domu Parafialnym w Starym Sączu, koncertowali w Nowym Sączu w Stowarzyszeniu Rodziców i Przyjaciół Dzieci Niepełnosprawnych Ruchowo i Umysłowo, w Starym Sączu w Nadleśnictwie, na spotkaniu oplatkowym Stowarzyszeń Katolickich oraz w Wierchomli.

Wolontariusze dla Haiti

Szkolny Klub Wolontariuszy wraz z Parlamentem Gimnazjum są organizatorami akcji pomocy ofiarom trzęsienia ziemi na Haiti. Wolontariusze oraz członkowie Parlamentu Szkolnego **odpowiedzieli na apel Polskiej Akcji Humanitarnej**. Od lat szkoła współpracuje z PAH z Krakowa.

Wyróżniony w konkursie

Uczeń Piotr Ogorzał z kl. II gimnazjum otrzymał wyróżnienie w Powiatowym Konkursie Plastycznym „Żywiły ogień” pod patronatem starosty nowosądeckiego Jana Gołonki.

Pomysł na książkę

Walentynki” w bibliotece. Uczniowie na zajęciach kółka bibliotecznego wykonali serduszka z życzeniami waleńtynkowymi, które były wręczane każdemu czytelnikowi odwiedzającemu w dniu 15 II bibliotekę. **Celem akcji była promocja książki**, zachęcenie czytelnika do wypożyczenia wybranej przez siebie pozycji.

Opr. Wanda Kochanowicz

Spotkanie Prezesów Parafialnych Oddziałów Akcji Katolickiej Tarnów 13 lutego 2010 r.

W sobotę 13 lutego 2010 r. odbyło się w Tarnowie doroczne spotkanie prezesów Parafialnych Oddziałów Akcji Katolickiej.

Spotkanie rozpoczęła Msza św. odprawiona w bazylice katedralnej, której przewodniczył Asystent diecezjalny AK ks. dr hab. Ireneusz Stolarczyk w koncelebrze z Asystentem kościelnym POAK z Woli Rzędzińskiej ks. Januszem Skrzypkiem.

Ks. Asystent na wstępie swojej homilii przypomniał, iż gromadzimy się po to, by zastanawiać się, jak w bieżącym roku realizować charyzmat stowarzyszenia Akcji Katolickiej. Kaznodzieja rozważał, co oznacza dla nas, czujących w sobie pewną odpowiedzialność za apostołstwo w diecezji, odczytany fragment Ewangelii wg św. Marka - o rozmnożeniu chleba

Za Jezusem podążał wielki tłum ludzi, którzy czegoś szukali. Jezus patrząc na nich, wypowiedział słowa: „Żal mi tego tłumu”, a więc dostrzegł ich potrzeby. Chrystus uczy patrzeć na otaczających nas ludzi; to z rozpoznanej potrzeby wywiódł chęć i wolę działania na ich rzecz. I my, członkowie AK musimy zdobywać umiejętność takiego patrzenia na drugiego człowieka, by zrodziła się w nas chęć działania dla dobra innych.

W stylu działania Chrystusa, zarysowanym w dzisiejszej Ewangelii, zawiera się drugie przesłanie dla nas. Chrystus nie działa sam; pyta drugiego człowieka o to, co stanowi jego własność: „Ile macie chleba?”. Wiemy, że mógłby zadziałać jednym aktem woli, jednak On nie chce tego czynić. Apostołowie mają mało, ale...staje się to, co wydarza się zawsze, gdy człowiek przyjdzie do Chrystusa. Człowiek z tym, czego miał mało, przyszedł do Chrystusa, potem odszedł do innych i...wystarczyło! Za mało...my zawsze mamy za mało; przychodzimy do Jezusa, a On - z tego, co mamy - uczyni, że wystarczy! Każdy, gdy przyjdzie do Jezusa z troską o drugiego, mając mało - przekona się, iż wystarczy. Jezus przygotowuje i posyła, a wtedy - nie zabraknie.

Nasza formacja to właśnie przychodzenie do Jezusa z tym, co mamy - aby nie brakło. To powielenie tego, co dokonało się na pustkowiu. Rozważana Ewangelia kończy się słowami: „Potem ich odprawił”. Chrystus nie odsyła tych, którzy przychodzą, bez pomocy. Inna logika miłości: odpowiada, a odsyła dopiero wtedy, gdy pomoże. I my tak powinniśmy działać: gdy wiemy, że mamy mało, idziemy do Jezusa i z Jego pomocą zaradzamy potrzebom innych. Ks. Asystent



zacytował definicję miłości z encykliki Ojca Św. Benedykta XVI: „Kochać kogoś to znaczy pragnąć jego dobra i angażować się skutecznie w tym celu”. Największym dobrem człowieka jest Bóg. Akcja Katolicka angażuje się, dając drugiemu człowiekowi Boga. Na zakończenie ks. I. Stolarczyk życzył, by w naszej wspólnej, zadeklarowanej wobec Kościoła duszpasterskiej trosce, nie nas nie zniechęcało; byśmy nie pokładali nadziei tylko w siłach ludzkich. By nasze działanie było przychodzeniem do Jezusa, który pomnoży dobro ofiarowane drugiemu. Po Mszy św. Prezesi przeszli do auli im. Jana Pawła II przy katedrze, gdzie zostali powitani przez Prezesa DIAK Wacława Prażucha. Następnie wiceprezes Bożena Kwitowska przedstawiła stanowisko Akcji Katolickiej Diecezji Tarnowskiej „W obronie Krzyża - o prawo do chrześcijańskiego życia”. Przyjęty przez aklamację dokument jest nie tylko oficjalnym protestem Rady Instytutu Akcji Katolickiej Diecezji Tarnowskiej przeciw usuwaniu krzyży z przestrzeni publicznej, ale zawiera również apel do Zarządu Krajowego AK o podjęcie zdecydowanych działań w skali międzynarodowej. V Europejskie Spotkania Międzynarodowego Forum Akcji Katolickiej FIAC, które odbędą się w maju br. w Krakowie, dają możliwość wymiany myśli, wyrażenia zdecydowanego stanowiska i podjęcia zorganizowanego działania w celu obrony prawa do chrześcijańskiego życia. Po omówieniu programu działania AK na rok 2010, w tym problematyki przewodniej do opracowania w ramach pracy POAK-ów, udziału w wydarzeniach ogólnopolskich, diecezjalnych i dekanalnych, uczestnictwa w pielgrzymkach i uroczystościach religijnych, itp. głos zabrał prezes POAK z Brzeska - Józef Witkowski, przedstawiając niezwykle ciekawą inicjatywę utworzenia szlaku Jakubowego na południu Polski i zapraszając członków stowarzyszenia do wspólnego pielgrzymowania tą drogą „Via Regia”. Następnym punktem zebrania Prezesów było przedstawienie przez skarbnika DIAK Janusza Góreckiego sprawozdania finansowego za ubiegły rok i przyjęcie go przez przewodniczącą Komisji Rewizyjnej - Elżbietę Obrzut. Prowadzący obrady udzielił głosu przedstawicielowi Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży, który opowiedział o „Fundacji dla młodzieży” i poinformował o możliwości przekazania na rzecz tejże 1% podatku dla polskiej młodzieży. Spotkanie zakończyła wspólna modlitwa i błogosławieństwo Ks. Asystenta Ireneusza Stolarczyka.



Na wzór Maryi

8 grudnia ubiegłego roku 8 dziewczynek zostało przyjętych do Dziewczęcej Służby Maryjnej.

DSM to przede wszystkim formacja wewnętrzna w duchu maryjnym. Patronką i opiekunką dziewczynek jest Najświętsza Maryja Panna, a one wpatrzone w Jej przykład uczą się w Bożym świetle postrzegać to, co ich otacza, żyć i kochać tak jak Ona. Uczestnicząc w cotygodniowych piątkowych spotkaniach wspólnie pogłębiają swoją wiarę poprzez modlitwę, pracę, wycieczki, zabawę, śpiew i tematyczne pogadanki. Przynależność do DSM-u uczy współpracy w grupie, pomagania tym wszystkim, których Pan Bóg stawia na drodze życia - w domu, w szkole, w parafii, uczy odpowiedzialności za siebie i innych, a przede wszystkim uczy apostołowania własnym przykładem i rozwijania w sobie i innych głębokiego nabożeństwa do Matki Najświętszej - jak czytamy na stronie internetowej naszej parafii w dziale DSM.



Nowe dziewczyny w DSM:
Małgorzata Choróbska, Kamila Garwol, Lidia Janik, Patrycja Zarabska, Joanna Pawlik, Kinga Molanda, Anna Gawlak, Magda Dorula

LEKTOR - sługa słowa Bożego

Do funkcji lektora należy wybierać nie tylko tych, którzy posiadają odpowiednie możliwości głosowe i dykcyjne, odwagę i swobodę występowania przed większą zbiorowością, ale ponadto prowadzą właściwy styl życia chrześcijańskiego, odpowiednie życie sakramentalne, są zaangażowani w sprawy Kościoła, współpracują w dziele apostołstwa wśród wiernych, prowadzą stałe życie modlitewne, spełniają dobrze obowiązki szkolne i poświęcają czas lekturze Pisma świętego. "Jest rzeczą konieczną, aby lektorzy wykonujący swoją posługę, byli naprawdę odpowiednio i starannie przygotowani, a to w tym celu, ażeby wierni, słuchając czytań Słowa Bożego, rozbudzali w sobie żywe i serdeczne umiłowanie Pisma Świętego" (WTPLM 55).

Posługa lektora jest nie tylko świadectwem wiary, przykładem życia dla innych, ale przede wszystkim służbą Bogu. Lektor, który by nie wypełniał swojego obowiązku przed Bogiem stałby się zgorszeniem dla ludzi i dał świadectwo swojej niedojrzałości.

Podczas liturgii ustanowienia lektorów każdy lektor powinien mieć w umyśle i w sercu następujące słowa: "Pamiętajcie zawsze jak wielką i świętą będziecie pełnić służbę i z jaką pilnością i starannością winniście ją wypełniać. Przekazując innym ludziom Słowo Boże, sami je przyjmijcie i pilnie rozważajcie, abyście w nim znajdowali radość i moc. Waszym codziennym życiem głosicie naszego Zbawiciela, Jezusa Chrystusa." (WTPLM 54).

Źródło: Dokumenty Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Episkopatu Polski, rozdział V pt. DUSZPASTERSTWO LITURGICZNE.



12 grudnia ubiegłego roku Ks. Biskup Wiesław Lechowicz przyjął do grona lektorów i pobłogosławił 7 ministrantów z naszej parafii.

Nowymi lektorami zostali:

Babik Kamil, Babik Daniel, Tokarczyk Dawid, Stanczak Krzysztof, Leśniara Piotr, Puch Karol, Jakubowski Bartłomiej.
Opr. A. Golba

50 LAT MINĘŁO

To **ZAPROSZENIE** na poświęcenie klimatyzacji Kościoła w Barcicach w dniu 7 lipca 1959 roku o godz. 9-tej jest nie tylko świadectwem ważnego wydarzenia i zatroskania o dobro kościoła ale także pomysłowości i graficznego kunsztu śp. Ks. Prałata Jana Maziarza.

Za udostępnienie *Zaproszenia* serdecznie dziękujemy Pani Bożenie K.

Redakcja

ZAPRASZAMY
NA POŚWIĘCENIE
KLIMATYZACJI KOŚCIOŁA
w BARCICACH
DNIA 7.VI.1959 O GODZ. 9-tej

LASKAWO OFIARY PROSIMY SKŁADAĆ
W TYCH SAMYCH KOPERTACH W CZASIE
NABOŻEŃSTWA

ZA RADE PARAFIALNA
Ks. Kaniak NATANIEL 300

ODESZŁA SIOSTRA WIESŁAWA

31 grudnia 2009 r. odbył się pogrzeb Siostry Wiesławy, która 30 lat przebywała w barcickim domu zakonnym Sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus.

Poniżej zamieszczamy słowa homilii Księdza Proboszcza Stanisława Dziekana wygłoszonej w czasie liturgii pogrzebowej.

Gdy w 2005 roku w Rzymie na placu św. Piotra odbywał się pogrzeb naszego Rodaka, Sługi Bożego Jana Pawła II, to ówczesny Kardynał Joseph Ratzinger, a obecny Papież Benedykt XVI takimi słowami rozpoczął homilię pogrzebową: *Pójdź za mną. To krótkie wezwanie Chrystusa można uważać za klucz do zrozumienia przesłania wypływającego z życia naszego oplakiwanego i ukochanego papieża Jana Pawła II, którego ciało składamy z czią do ziemi jako nasienie nieśmiertelności. Z sercem pełnym smutku, ale także radosnej nadziei i głębokiej wdzięczności.* Te słowa przytaczam dzisiaj w dniu pogrzebu +Siostry Wiesławy nie tylko dlatego, że zmarła Siostra pochodziła z tych samych Wadowic co Jan Paweł II, ale głównie dlatego, że podobnie jak On usłyszała Chrystusowe wezwanie: „Pójdź za Mną” i w odpowiedzi - poszła. Podobnie, jak Jan Paweł II - +Siostra Wiesława poszła na całe życie za Chrystusem i Jego uczyniła Swoim Panem. Kardynał Ratzinger mówił, że *Miłość do Chrystusa była główną siłą naszego umiłowanego Ojca Świętego.*

Nie inaczej było w życiu +Siostry Wiesławy, a wszystko zaczęło się podobnie, jak w życiu Jana Pawła II - właśnie w Wadowicach.

Tam przyszła na świat 01 czerwca 1933 r. jako Jadwiga ZIELIŃSKA. Miała 3 braci, z których jeden - O. Sylwan jest Karmelitą i pracuje na misjach w Burundii i 2 siostry, z których jedna Siostra Damiana również jest w Zakonie Sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus.

Jadwiga w Wadowicach otrzymała łaskę Chrztu świętego i tam ukończyła szkoły, a w 1953 r. wstąpiła do Sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus.

Już we wczesnej młodości spotkało ją wiele cierpień, gdy podczas wojny razem z rodzicami musiała uciekać z domu rodzinnego i tułać się na wygnaniu.

Cierpienie jakoś było wpisane w jej życie. Wspominała, że we wczesnych latach życia zakonnego w Sosnowcu Siostry żyły bardzo skromnie, a nawet czasem doskwierał im głód. Potem zaś, gdy było już lepiej, to różne dolegliwości chorobowe trapiły jej ciało.

W Zakonie otrzymała imię: „Wiesława od Świętej Rodziny” i przeżyła ponad 50 lat.

Przebywała na placówkach zakonnych poza Barcicami w Sosnowcu, Kroczykach, Wielogłowach i w Zakopanem.

Ponad połowę zakonnego życia bo 30 lat spędziła w Barcicach.

W zakonach przełożeni wskazują podopiecznym rodzaj pracy. Siostrze Wiesławie przełożeni zlecali głównie szycie i haft szat liturgicznych. Wykonywała te prace elegancko, z wielkim przejęciem i bardzo sumiennie.

Potrafiła też pięknie malować i pozostawiła po sobie wiele cennych obrazów. Choć w wielu kościołach są jej dzieła, to olbrzymią część swojej artystyczno-haftarskiej pracy wykonała dla naszego kościoła w Barcicach. Ostatnią jej pracą wykonaną wspólnie z Siostrą Adela,

która była dla niej swego rodzaju CYRENEJCZYKIEM w różnych dolegliwościach - jest piękne antependium przy głównym ołtarzu w naszej świątyni.

Pan Bóg obdarował więc Siostrę Wiesławę duszą artystyczną.

Jako artystka widziała więcej i odczuwała bardziej niż inni, a może też z powodu tej wrażliwości cierpiała więcej... Ale widocznie takie było to Boże powołanie.

Poszła za Chrystusowym wezwaniem: „Pójdź za mną”, aby swoim życiem, umiejętnościami i cierpieniem - Swemu Panu malować obraz.

Jeszcze w Wigilię, czyli dokładnie tydzień temu przystąpiła do Sakramentu Pokuty i choć skarżyła się na różne dolegliwości, to jednak mieliśmy nadzieję, że jak zawsze dzięki serdecznej trosce naszych Pań ze Służby Zdrowia i dzięki pracownikom szpitala - te zagrożenia ustąpią a Siostra Wiesława wróci do pracy.

Stało się jednak inaczej. W niedzielę w Uroczystość Świętej Rodziny zasłabła ta, która w swoim imieniu zakonnym miała słowa: „Wiesława od Świętej Rodziny”.

I choć nie nie zapowiadało tak rychłego końca - następnego dnia, czyli w poniedziałek zmarła.

Nieoczekiwanie Pan ją wezwał.

Do końca pracowała, do końca malowała obraz Panu Bogu swoim życiem. Ale widocznie już więcej nie było potrzeba.

On bowiem, Pan naszego życia najlepiej wie, kiedy człowiek powinien skończyć dzieło swojego życia i właśnie w tym momencie powołuje go do Siebie.

Dzisiaj Siostry Karmelitanki Dzieciątka Jezus przeżywają 88 rocznicę założenia Zakonu, a my żegnając w tym dniu Siostrę Wiesławę dziękujemy naszemu Stwórcy za dar jej życia.

Niech dobry Bóg daruje jej ludzkie słabości i niech nagrodzi ją w niebie życiem wiecznym, aby właśnie z nieba zarówno dla swojego Zakonu, jak i dla umiłowanych Barcic wypraszała Boże łaski.



Z PUNKTU WIDZENIA PSA



Wszyscy znamy określenie „pieskie życie”. Używamy go kiedy chcemy jak najkrócej opisać wyjątkowo podły los, jest synonimem biedy i upokorzenia. Tak według twórcy tego powiedzenia wygląda psi żywot. Czy jednak jest to usprawiedliwione? Zastanówmy się.

Faktu, że los niektórych czworonogów w naszej okolicy jest nie do pozazdroszczenia ukryć się nie da. Będąc własnością często szacownych i zamożnych obywateli Barcic różnej maści duże mieszańce a nawet „rasowce” dumnie trzymane są w klatkach 2 na 2 metry przez 364 dni w roku i tęsknie wyczekują na ten jeden styczniowy dzień, kiedy to „pan” ten kłębek skumulowanej energii próbuje doprowadzić do punktu szczepień przeciw wściekliznie. A i to nie zawsze. Niezły ubaw z tego widowiska mają postronni obserwatorzy, pies trochę mniejszy, a zasapani właściciele miotają wiązanki od której wędną kwiatki a konie zrywają uprząże. Nie przeszkadza to im chęć się tym biednym zwierzętami, opowiadać z dumą jak to żona boi się dawać mu jeść nie mówiąc o dzieciach, że co to on by nie narobił gdyby wyrwał się na wolność... W to akurat wierzę, ale to, że temu psu nic do szczęścia nie brakuje bo prawie codziennie dostaje miskę jedzenia (jakiego to już inna sprawa) jest totalną bzdurą.

Inną grupą tych ponoć najwierniejszych przyjaciół człowieka dla których określenie „psie życie” jest jak najbardziej zasadne to tzw. „kanapowce”. Bezlitośnie tuczone do granic wytrzymałości organizmu, zagłaskiwane do wyłysienia, poddawane przeróżnym zabiegom pseudo pielęgnacyjnym wśród których koszar codziennej kąpieli w pianie to mały pikus, wynoszone są na rękach żeby się nie zmęczyły do dziecinnej piaskownicy w celu załatwienia potrzeb fizjologicznych. To co się dzieje w biednej głowie takiego nieszczęśnika którego przodkowie wprowadzili czasami może i głodowali, ale miały za to własną sforę i przestrzeń, dręczycieli nie obchodzi. Trudno wytłumaczyć „pańci” takiego pieska, że podtykanie leżącemu na kanapie i stękającemu z powodu niestrawności pupilkowi jego przysmaków jest dla niego torturą fizyczną i psychiczną. Jakoś nie spotkałem się z przypadkiem by działacze jakiejś organizacji zajmującej się opieką nad zwierzętami czy nawet weterynarze zainteresowały się takimi przypadkami. Prawdopodobnie chodzi jak zwykle o pieniądze, bo od takich ludzi łatwiej wyciągnąć jakiejś szemranej fundacji „dobrowolne datki”.

Na szczęście dla swoich podopiecznych i samych siebie zdecydowana większość „psiarzy” zachowuje zdrowy rozsądek. Pomijając tych którzy idą na „żywiol” i oferują niewielkim zwykle kundelkom niczym nie skrepowaną wolność ku utrapieniu ich pobratymców karnie spacerujących na smyczy czy dzieci zdążających do szkoły raczej dbamy o swoje psy. Żyją sobie one bezpiecznie i w miarę dostatnio u naszego boku nie mając zbyt wiele zajęć. O ich różnych funkcjach użytkowych powoli zapominamy, ot poszczekają sobie od czasu do czasu nie zawsze przejmując

się faktyczną potrzebą, tak dla zasady. Większość czasu spędzają na rozkosznym leniuchowaniu i kontemplowaniu otaczającej rzeczywistości. Co może sobie myśleć nasz ulubieniec obserwując nas krzątających się po podwórku czy w ogrodzie? Widząc mnie z łopatą usuwającego skutki ostatniego polowania na krety siedzi sobie to moje bydle niechrzczone z filozoficznym wyrazem mordy która zdaje się wołać: po co to robisz człowieku, przecież wiesz, że jutro będzie to samo, ktoś musi tym ryjcom uprzykrzać życie! Obrażony jest, gdy podczas przekopywania grządk nie korzystam z jego pomocy, bo prawie metrowej głębokości dziura nie jest tym, co pietruszki lubią najbardziej. Podobnie jest przy rąbaniu drewna. To, że porabane kawałki należy uprzątnąć doskonale wie, z tym tylko, że wymyślił sobie, że o wiele wygodniej i poręczniej jest gdy znajdują się one wszędzie, tylko nie w szopie. Taki specyficzny psi punkt widzenia, efekt jego długich przemyśleń. Nasze psy mając zapewniony wikt, budę i bezpieczeństwo siłą rzeczy muszą zajmować czymś swoje bardziej lub mniej kudłate łby. A może ich myśli sięgają wyżej niż nasz poziom? Zauważmy, że w ogóle nie interesują się polityką. Jest im zupełnie obojętne kto rządzi a kto chce rządzić, kto z kim się spotka lub nie, a na pomysł powołania kolejnej komisji śledczej zareagowałyby tylko w przypadku, gdyby zajmowała się ona ewentualnymi nieprawidłowościami podczas przymusowych sterylizacji, czy faworyzowaniu przez niektórych polityków kotów. Na przykład mój kundel zapytany, co myśli o parytecie kobiet w wyborach do Sejmu najpierw powiedział, że bym dał mu spokój, ale widząc niemałą prośbę w moich oczach, że to przecież dla „Orantki” stwierdził, że to idiotyzm, bo niby dlaczego tym parytetem nie objąć



bardziej niż kobiety pokrzywdzonych przez los bezdomnych (nie sprecyzował czy ma na myśli ludzi czy psy), że jak taka parlamentarzystka „z przydziału” będzie czuła się wśród uczciwie wybranych posłów itd. Na odchodnym zapytał mnie, po ile machnąć ogonem będzie musiał teraz przeznaczać dla żeńskiej i męskiej części naszej rodziny. W końcu tymże ogonem popukał się w głowę i schował się do budy. Telewizję lekceważy całkowicie chyba, że trafi się jakiś program o psach. Słucha wtedy uważnie poszczekiwania i skomlenia płynących z głośnika. To, że nasze psy są ponad nasze ludzkie sprawy,

można udowodnić prostym doświadczeniem: usadzić przy jednym stole przywódców różnych państw, najlepiej ze sobą skonfliktowanych a równocześnie na dziedziniec wypuścić ich psy. Ciekawe, kto się prędzej dogada? A zwróćmy jeszcze uwagę na zdolności lingwistyczne czworonogów i zbędność tłumaczy. Błędem jest także osąd, że pies nie jest zdolny do uczuć wyższych, np. do wrażliwości na sztukę. A czymże jest chwila zadumy nad właśnie opróżnioną i dokładnie wylizaną miską jak nie podziwianiem tego dzieła sztuki użytkowej?

Konkluzja? Uważnie obserwujmy nasze pupilki, a najlepiej zajmijmy ich czymś, bo nie wiadomo kiedy mogą nas wpędzić w kompleksy.

Kilka złotych, które mogą ocalić życie

Jesień, zima, wiosna to trudny czas dla służb wynika z §1 art. 64 kodeksu wykroczeń: „Kto, będąc niosących pomoc, czy to Policji, Straży Pożarnej, właścicielem, administratorem, dozorcą lub Pogotowia Ratunkowego. Nadeszła szybko szarówka, użytkownikiem nieruchomości, nie dopełnia obowiązku wcześniej zaczął się wieczór. Wyraźne kontrastowe umieszczenia w odpowiednim miejscu albo utrzymania oznakowanie domów jest w takich warunkach bezcenne. w należytych tabliczki z numerem porządkowym Często zdarza się, że osoby chcące udzielić pomocy nieruchomości, nazwą ulicy lub placu albo borykają się ze zlokalizowaniem miejsca zamieszkania miejscowości, podlega karze grzywny”. § 2: „Tej samej czy to chorego, sprawcy przemocy domowej czy też karze podlega, kto nie dopełnia obowiązku oświetlenia zaistnienia pożaru itp. Mieszkańcy wielokrotnie tabliczki z numerem porządkowym nieruchomości”. Posiadanie odpowiedniego, widocznego numeru zgłaszający interwencję wzywają pomocy jako „koło porządkowego skraca czas przyjazdu służb ratunkowych kolorze”. Mieszkańcy się złością, że pogotowie nie (Straży Pożarnej, Pogotowia Ratunkowego, Policji) przyjechało szybciej, że Policji nie ma, że Straż często nawet o kilka minut. Jest to niezmiernie ważne, pobiła, a przecież oni sami mogliby znacznie gdy liczy się każda sekunda. Nie zawsze jest możliwość, przyspieszyć akcję. Chodzi głównie o to, by ułatwić żeby ktoś wyszedł przed dom. Może się zdarzyć, że pracę służbom ratunkowym: pogotowiu, policji, straży osoba dzwoniąca po pogotowie będzie zajęta pomocą pożarnej. Kiedy na budynkach brakuje numerów, poszkodowanemu i nie będzie komu wskazać miejsca ratownicy jadą na pamięć. A ta zawodzi, zwłaszcza, jeśli zdarzenia. **Jednolite oznaczenia na płotach to koszt zaledwie kilku zł.** Nie jest potrzebna tabliczka ładnie dawno nie było się w danej okolicy. Niestety, ani kolorów komponująca się z kolorem elewacji a taka, która będzie ani drzew często nie udaje się rozróżnić w ciemności, z daleka widoczna. stąd też problem czytelnego oznakowania posesji jest tak palący.

Właściwie i czytelne usytuowanie tabliczek z numerami posesji pozwoli służbom ratunkowym (Policji, Straży Pożarnej oraz Pogotowiu Ratunkowemu) dotrzeć w krótszym czasie do wzywającego. Niejednokrotnie zdarza się, że służby ratunkowe długi czas jeżdżą po miejscowości z uwagi na brak czytelnego oznaczenia posesji, a czasami o powodzeniu akcji (w tym niejednokrotnie o życiu ludzkim) decydują minuty.

Dopóki ktoś nie spotkał się z koniecznością wezwania służb ratowniczych i dopóki nie przekonał się na własnej skórze, jak bardzo utrudnia dojazd brak właściwego oznakowania posesji, nadzwyczajnie nie dba o to. Tylko wydarzenia przemawiają do wyobraźni, wtedy właściciele budynków, domów zakładają tablice z numeracją.

Niewłaściwe oznaczenie posesji albo jego brak jest problemem, z którym zmagają się w swojej codziennej pracy wiele osób. Niedopełnienie obowiązku, o którym mowa w **art. 64 kodeksu wykroczeń**, może nieść za sobą wiele konsekwencji, i to nie tylko dla właściciela posesji. Czym może zakończyć się problem z trafieniem pod wskazany adres np. przez służby ratownicze, nikomu nie trzeba chyba tłumaczyć. Wtedy może się okazać, że mandat będzie najmniej dotkliwym skutkiem się na naszym terenie i w sposób poważny zagraża niewywiązaniu się z obowiązku oznaczenia posesji. Jak

Zgodnie z ustawą z dnia 17 maja 1989 r. - Prawo geodezyjne i kartograficzne, w art. 47b powołanej ustawy właściciele nieruchomości zabudowanych oraz nieruchomości przeznaczonych pod zabudowę zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego są obowiązani umieścić na nieruchomości, w widocznym miejscu, tabliczkę z numerem porządkowym nieruchomości oraz utrzymać ją w należytych stanie. Jeżeli budynek jest położony w głębi nieruchomości, która jest odgradzona od ulicy, tabliczkę z numerem porządkowym nieruchomości umieszcza się również na ogrodzeniu.

W związku z powyższymi i wielokrotnymi zdarzeniami wynikającymi z niedopełnienia obowiązku umieszczania w odpowiednim miejscu albo utrzymania w należytych stanie tabliczki z numerem porządkowym na terenie miejscowości Barcice i zagrożeniem dla mieszkańców wynikającym z tego faktu zwracam się z prośbą o wyczulenie wszystkich mieszkańców na zagrożenia wynikające z braku tabliczek z numerem porządkowym nieruchomości.

Taką formą apelu do społeczności wiejskiej chcę zwrócić uwagę na to zjawisko, które od zawsze ujawnia niebezpieczeństwo jego mieszkańców.

Tomasz Sulkowski

ZAPRASZAMY NA STRONĘ: www.barcice.diecezja.tarnow.pl

Od kilku lat jesteśmy obecni w cyberprzestrzeni i mamy nadzieję, że z pożytkiem dla tych, którzy szukają informacji o nas i chcą być na bieżąco z wydarzeniami parafialnymi. Adresy wejściowe świadczą o tym, że odwiedzają nas rodacy, i nie tylko z najdalszych zakątków świata. Staramy się wykorzystać to medium, jako źródło wiedzy o Barcicach i do przekazu szybkiej informacji o tym, co dzieje się w naszej parafii. Dlatego właśnie na stronie są zawsze aktualne ogłoszenia parafialne i intencji Mszy św., a także fotorelacje z różnych spotkań i imprez. Jest również archiwum niniejszego wydawnictwa.

Admin



HARCERSKA AKCJA ZIMOWA W BARCICACH

W okresie od 16.01.2010 do 22.01.2010r w Zespole Szkół: Szkoła Podstawowa i Gimnazjum w Barcicach został przeprowadzony cykl zajęć pod nazwą „Harcerska Akcja Zimowa” „Myśmy Rebelianci 2010” dla dzieci i młodzieży. W zajęciach uczestniczyło 41 osób, w tym ze Starosądeckiego Związku Drużyn 5 zuchów, 16 harcerzy i 4 wędrowników oraz 16 harcererek.

Celem akcji było zagospodarowanie wolnego czasu uczniów w okresie ferii zimowych, a także wzmocnienie funkcji wychowawczej szkoły, rodziny, środowiska lokalnego. Dodatkowym celem było umożliwienie dzieciom spędzenia czasu wolnego w sposób bezpieczny, pożyteczny i atrakcyjny dla siebie i innych oraz integracja dzieci w różnym wieku od szkoły podstawowej do szkoły średniej.

Poza uczniami Zespołu Szkół w akcji brali udział absolwenci gimnazjum w Barcicach (4 osoby). Harcerze ci pomagali swoim młodszym kolegom w przezwyciężaniu trudności, w zmaganiach z własnymi słabościami, uczyli ich cieszyć się życiem, umilali wolne chwile śpiewem i wspólną zabawą. Pomagali w sprawnym prowadzeniu zajęć. Swoim towarzystwem, uśmiechem, optymizmem i radością życia zarażali wszystkich dokoła. Służyli wsparciem technicznym, logistycznym, doświadczeniem. Współuczestniczyli w zabawach integracyjnych byli jednymi z nich.

W ramach realizacji HAZ „Myśmy rebelianci” prowadzono różne formy zajęć: a) udział w zawodach strzeleckich w Nowym Sączu z okazji 65 rocznicy wyzwolenia Nowego Sącza 16.01.2010

b) udział w mszy św. W kościele parafialnym w Barcicach 17.01.2010

c) dwudniowa wycieczka do Krakowa śladami ks. Władysława Gurgacza 18.01.2010-19.01.2010

d) trzydniowy biwak na Woli Kroguleckiej w dniach 20.01.2010-22.01.2010 oraz III Zimowy Bieg Leśnych „Wyklęci” 21.01.2010

Zajęcia odbywały się w terenie, by oderwać dzieci od ciągłego przebywania w domach, nauczyć wypoczynku na świeżym powietrzu, nauczyć spędzania wolnego czasu na łonie natury zgodnie z naturalnym rytmem dobowym dnia. Prowadzone były wspólne gry i zabawy integracyjne, wspólne śpiewanie, zajęcia z topografii i pionierki. Dzieci uczyły się, jak zachować się w sytuacjach trudnych i niebezpiecznych dla zdrowia. Uczyły się różnych użytecznych rzeczy: gotowania, szycia, rysowania, malowania. Harcerze doskonalili pionierkę obozową, umiejętność czytania mapy oraz orientacji w terenie. Poznawali nowe, ciekawe miejsca, poznawali historię. Wszyscy uczestnicy HAZu rywalizowali ze sobą o miano najlepszego zastępu. Wpajane były punkty prawa harcerskiego.

Zajęcia prowadziła wysoko wykwalifikowana kadra instruktorska ZHR. Dzięki temu dzieci miały zapewnioną należytą opiekę, zaś zajęcia prowadzone były na wysokim poziomie. Stworzono dzieciom bezpieczne i życzliwe środowisko. Fachowa opieka dawała dzieciom poczucie bezpieczeństwa. Wychowankowie nie musieli się o nic martwić. Mieli zapewnione wszelkie pomoce potrzebne do realizacji programu.

W trakcie HAZ-u uczestnicy pracowali nad sobą, tj. nad rozwojem duchowym, intelektualnym, społecznym i fizycznym. Możliwe to było dzięki nawiązaniu dobrego kontaktu emocjonalnego między opiekunami a dziećmi, wzajemnemu poznawaniu się, a także poznaniu samych siebie i refleksji nad sobą przy zastosowaniu metodyki harcerskiej.

Dzięki Harcerskiej Akcji Zimowej grupa dzieci miała okazję spędzić okres ferii w sposób zorganizowany oraz niezwykle atrakcyjny.

Mateusz Borucki



PALMA MUSI BYĆ

Na tydzień przed Niedzielą Palmową u państwa Sadowskich na Zabroniu zaczyna się wyczuć, że Wielkanoc już tuż, tuż. A to za sprawą ubiegłorocznej palmy, która była jedną z najwyższych palm w parafii, obok palmy państwa Gawlaków z Woli Kroguleckiej. Tak oceniło jury konkursowe w 2009. Pani Zofia wraz z dziećmi Piotrusiem i Karoliną od tygodnia już robią kwiaty do przystrojenia palmy na tegoroczny konkurs. Cały pokój w ich domu zamienia się na ten czas w pracownię ozdób. Na podłodze w trzech pudełkach już są gotowe ozdoby. Na stole kleszcze, nożyczki, klej, zwoje drutu, wstążki i stopy bibuły i krepiny do produkcji kwiatków. Wszystkie elementy trzeba misternie powycinać, potem uformować w odpowiednie kształty następnie złożyć razem w odpowiedniej kolejności i związać drucikiem, aby wyglądały jak żywe na łące - mówi pani Zofia. Taka palma, to nie mały wydatek dla rodziny - mówi pani Władysława, teściowa Pani Zofii. dzisiaj wszystko kosztuje, dobrze, że synowa potrafi sama zrobić takie rzeczy, bo jakby przyszło kupić, to człowieka by nie było stać, żeby taką wielką palmę pięknie przystroić. Pan Jacek właśnie wybiera się po



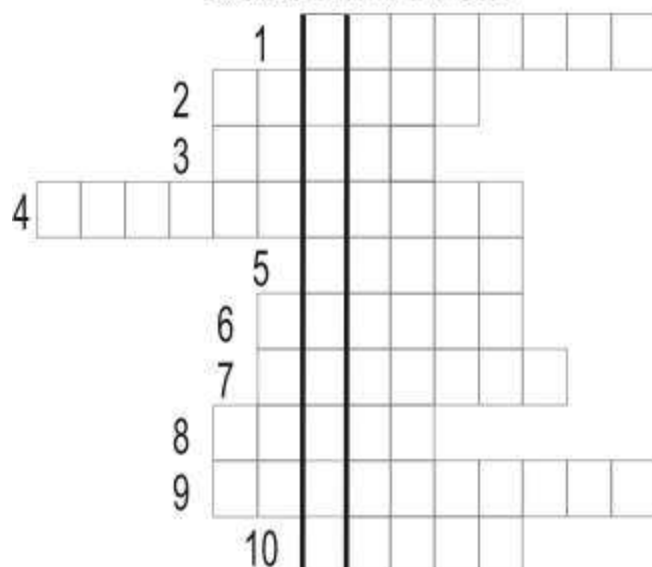
wiklinie, aby od poniedziałku przygotowywać tyczkę, która ma mieć ponad 8 metrów.

Zapewne podobna sytuacja jest na Woli Kroguleckiej. Przemek, syn państwa Gawlaków mówi, że mama z tatą mają wprawę w robieniu palmy i jak się wszyscy zabiorą do pracy to w trzy dni palma będzie gotowa.

AG



KRZYŻÓWKA NR 39



1. Miejsce wędrówki Izraelitów
2. Naród Wybrany
3. Syn Jakuba sprzedany przez braci
4. Pokarm na życie wieczne
5. Chleb z nieba
6. Najważniejsze przykazanie
7. 10 przykazań Bożych
8. Góra na której Abraham składał ofiarę z Izaaka
9. Pokarm dla Izraelitów
10. Państwo, do którego udali się bracia Józefa, gdy zapanował głód

Krzyżówkę nadesłała i nagrodę otrzymuje
Angelika Citak

**Rozwiązanie krzyżówki prosimy
wrzucać do skrzynki elektronicznej:
orantka27@poczta.onet.pl**

Krzyżówkę nr 38 prawidłowo rozwiązali:

Damian Citak, Kinga Pustułka, Klaudia Niejadlik,
Andrzej Jabłoński, Joanna Jakubowska, Dawid Łabuda,
Dawid Gałysa, Aleksandra Chilińska, Bartek Janczak,
Kamil Bularz, Grzegorz Ogorzały, Artur Mikulec.

**Losowanie nagrody odbędzie się w dniu
wydania Orantki.**

**Za propozycje krzyżówki dziękujemy
Iwonie Ogorzały i Angelice Citak.**

Zachęcamy nadal do nadsyłania propozycji krzyżówek na
adres: orantka27@poczta.onet.pl

sponsorem nagród jest:



**Agencja
Ubezpieczeniowa**

Aleksander Golba

Barcice 320 tel: 18 44 66 107 i 607 999 420

BAAD

Redakcja nie zwraca tekstów
nie zamówionych oraz zastrzega sobie
prawo ich skracania i zmiany tytułów.
Za treść reklam i ogłoszeń nie odpowiadamy.
Wydawca: Parafia Rzymskokatolicka pw. WNMP.
Adres: 33-342 Barcice 27
tel: 44 66 016 i 44 66 107
e-mail: orantka27@poczta.onet.pl

INFORMACJE PARAFIALNE

MSZE ŚWIĘTE

w dni powszednie o godz:

6³⁰ i 17⁰⁰ (latem 18⁰⁰)

w niedziele i święta o godz:

7⁰⁰ ; 9⁰⁰ ; 10³⁰ ; 12⁰⁰ ; 17⁰⁰ (latem 18⁰⁰)

W SPRAWACH MAŁŻEŃSKICH

zapraszamy w środy po wieczornym
nabożeństwie

SAKRAMENT CHRZTU ŚW.

udzielamy w ostatnia niedzielę miesiąca

KANCELARIA PARAFIALNA

czynna w dni powszednie po porannej
i wieczornej Mszy św.

Życie parafii

Sakramentalny Związek Małżeński zawarli:

Jakub Tadeusz Pyznar
i Iwona Kinga Łękańska
Jacek Grzegorz Gromek
i Monika Magdalena Brzeska
Sławomir Paweł Pawlik
i Anna Stanisława Citak

Sakrament Chrztu sw. przyjęli:

Dawid Grzegorz Pawlik
Julia Anna Olszowska
Wiktor Mateusz Ptasnik
Martyna Zofia Duda
Mikołaj Adam Bochniarz
Magdalena Julia Baran
Sandra Wnęk
Elena Martyna Błaszczyk
Marek Józef Oleś
Emilia Julia Soboń

Odeszli do Pana:

Bronisława Nalepa 1. 91
Jan Nosal 1. 60
Maria Dąbrowska 1.
Wojciech Tokarczyk 1. 86
Józefa Rams 1. 81
Mieczysław Gryźlak 1. 83
Teresa Ziobrowska 1. 47
Rudolf Olszowski 1.84
Józef Stawiarski 1. 84
Antonina Marczyk 1.
Katarzyna Maślanka 1. 70
Siostra Wiesława (Jadwiga Zielińska) 1. 77



Dzieci z Przedszkola SKDJ na Dzień Babci i Dziadka



Dzień Seniora



DSM



Kolędnicy misyjni



Jasełka

